

Ludzkość staje się coraz mniej inteligentna

17 czerwca 2018

Naukowcy z norweskiego Centrum Badań Ekonomicznych Ragnara Frischa zauważyli, że od kilku dekad zmniejsza się średni poziom inteligencji. Wyniki badań przeprowadzonych przez Brenta Bratsberga i Ole Rogeberga zostały opublikowane w „PNAS”.

Wcześniej badania wykazywały, że w pierwszej połowie ubiegłego stulecia ludzie stawali się coraz bardziej inteligentni. Zjawisko to określono mianem efektu Flynna. Coraz lepsze wyniki uzyskiwane w testach IQ tłumaczono wieloma przyczynami, takimi jak lepsze odżywianie się, lepsza opieka zdrowotna, lepsza edukacja i inne. Wszystkie one powodowały, że kolejne pokolenia uzyskiwały w testach IQ lepsze wyniki, niż ich rodzice. Teraz, zdaniem norweskich badaczy, zjawisko to nie tylko zanikło, ale ludzie stają się coraz mniej inteligentni.

Bratsberg i Rogeberg przeanalizowali wyniki testów na inteligencję, jakim poddawani byli w latach 1970–2009 mężczyźni powoływani do wojska. W sumie mieli do dyspozycji 730 000 testów. Analiza wykazała, że średnia inteligencja pomiędzy pokoleniami zmniejsza się obecnie w tempie 7 punktów na pokolenie.

Zauważono też różnice w spadkach wskazujące, że część spadku może mieć związek z otoczeniem, w jakim się człowiek wychowywał. Zdaniem naukowców za spadki inteligencji odpowiada też zmiana stylu życia, zmiany w systemie edukacji oraz fakt, że dzieci coraz mniej czytają, a coraz więcej czasu grają w gry komputerowe.

Wyniki norweskich badań potwierdzają to, o czym wcześniej donosili brytyjscy naukowcy. Ci zauważyli, że mniej więcej od końca II wojny światowej średni poziom inteligencji spada o

2,5–4,3 punktu na dekadę. Z kolei przed kilkoma miesiącami przeprowadzono w USA badania, z których dowiadujemy się, że dzieci spożywające więcej ryb osiągają więcej punktów w testach IQ i lepiej śpią, co również ma znaczenie dla poziomu inteligencji w dorosłym życiu. Współczesne dzieci w wielu krajach niemal nie jadają ryb.

Źródło: KopalniaWiedzy.pl